

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **M.T. i C.T.**

oskarżonych o czyn z art. 226 § 1 k.k. i in

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2025 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Gdyni

o przekazanie sprawy sygn. akt IX K 159/23

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2025 r. Sąd Rejonowy w Gdyni wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania - w trybie art. 37 k.p.k. - do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy o sygn. akt IX K 159/23. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w rozpatrywanej sprawie - przekazanej do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2023 r. z uwagi na fakt, iż pokrzywdzonymi w sprawie są sędziowie i referendarze Sądu Okręgowego w Szczecinie oraz sędzia Sądu Rejonowego w Stargardzie - konieczność ponownego przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, warunkowana jest potrzebą

przeprowadzenia procesu. Utrudnia to jednak dotychczasowa postawa oskarżonych C.T. i M.T., którzy nie stawiają się na wyznaczone terminy rozpraw, składają liczne wnioski i skargi, które powodują zmiany terminów rozpraw, niestawienie się na badania sądowo-psychiatryczne oraz wnioski wzywanych świadków o przesłuchanie w ramach pomocy prawnej lub przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość - z uwagi na znaczną odległość ok. 400 km pomiędzy Sądem Rejonowym w Gdyni, a miejscem zamieszkania świadków, którzy mieszkają w Szczecinie. Ponadto, co również wskazano w postanowieniu oskarżenia zamieszkują od Sądu Rejonowego w Gdyni w odległości ok. 400 km, a biorąc pod uwagę ich wiek, dotarcie do Sądu Rejonowego w Gdyni może być dla nich znacznie utrudnione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest niezasadny. Przedstawione przez sąd argumenty, które mają dowodzić potrzeby zastosowania art. 37 § 1 k.p.k. nie przekonują do przekazania tej sprawy innemu równorzędnemu sądowi. Przypomnieć wypada, że przepis art. 37 k.p.k. zakłada w swej istocie nadzwyczajność przypadku warunkującego odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, nakazując przy tym upatrywanie podstaw takiego rozstrzygnięcia także w potrzebie skutecznego i sprawnego przeprowadzenia procesu. Niewątpliwie dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., musi być rozumiane, jako podjęcie takich działań, których efektem będzie przeprowadzenie i rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym czasie. Rzecz jednak w tym, że okoliczności tej sprawy nie wskazują w żaden sposób na realność obawy co do możliwości skutecznego przeprowadzenia postępowania w tej sprawie i to w rozsądnym terminie. Właściwy sąd już ponad rok prowadzi postępowanie w tej sprawie i to, że strona składa określone wnioski procesowe, nie może stanowić o zaistnieniu przeszkód w rozpoznaniu tej sprawy, zwłaszcza gdy dostrzec, iż sąd posiada właściwe instrumenty procesowe, które powinny zapobiec przewlekłości postępowania. Niezależnie od tych uwag trzeba wskazać, że fakt, iż sąd obecnie rozważa skierowania oskarżonego na badania psychiatryczne połączone z obserwacją nie uzasadnia przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., albowiem ta sama kwestia musi być w polu widzenia każdego sądu, który by rozpoznawał sprawę oskarżonego.

O realizacji postulatu dobra wymiaru sprawiedliwości można mówić wówczas, gdy dopuszczenie odstępstwa od zasad wyznaczających właściwość sądu doprowadzi do usunięcia niepożądanego sytuacji. Tymczasem z wniosku wcale nie wynika, że przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi położy kres ewentualnym trudnościom w jej rozpoznaniu. Przewidziane w art. 37 k.p.k. odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy ma charakter wyjątkowy. Oznacza to, że trudności i przeszkody o charakterze przemijającym powinny zostać pokonane przez Sąd Rejonowy w Gdyni. przy większym zaangażowaniu w rozpoznanie sprawy, a nie przerwane na inny sąd. Takie postępowanie nie służy z pewnością dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[WB]

[a.ł]